Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/80135,NSZZ-quotSolidarnoscquot-Region-Zielona-Gora-wybrane-aspekty-dzialalnosci-w-lata.html

Wystawa IPN Tu rodziła się Solidarność na placu Piłsudskiego w Warszawie – 28 sierpnia 2020. Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

NSZZ "Solidarność" Region Zielona Góra - wybrane aspekty działalności w latach 1980 - 1981

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PRZEMYSŁAW ZWIERNIK 26.08.2023

W lipcu roku 1980 wydarzenia w województwie zielonogórskim przebiegały

spokojnie. Niezadowolenie w zakładach pracy nasiliło się dopiero w sierpniu 1980 r. Coraz częściej wyrażano krytyczne opinie wobec dyrekcji zakładów pracy, władz terenowych i centralnych.

Wzrastała też ilość zgłaszanych postulatów, a w co najmniej czterech zakładach pracy doszło do strajków: 27 sierpnia w Odlewni Zakładów Wytwórczych Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Żarach, 28 sierpnia w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze, 29 sierpnia w PKS – oddział IV w Żarach, a 30 sierpnia w Przedsiębiorstwie Elementów Wielkopłytowych w Nowogrodzie Bobrzańskim.

Z aprobatą przyjmowano żądania gdańskiego MKS-u. Załogi niektórych zakładów w województwie zielonogórskim zgłaszały postulaty utworzenia Wolnych Związków Zawodowych, a po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu zaczęły tu powstawać struktury Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych.

Miały także miejsce przypadki kolportowania ulotek, w których krytykowano władze PRL lub popierano strajkujących robotników Wybrzeża, m.in. w świebodzińskiej „Eltermie” rozrzucono ulotki o treści „Popieramy robotników Pomorza”, „Precz z komunistycznym terrorem” i „Wszyscy za Pomorzem – KOR”. Malowano także napisy na murach, np w Żaganiu („Precz z Ruskimi”), na szosie z Wolsztyna do Poznania („Polaku obudź się” i „Do strajku”) oraz w Zielonej Górze („Polska niepodległa KPN”, „Precz z Ruskimi i reżimem”).

Z aprobatą przyjmowano też żądania gdańskiego MKS-u. Załogi niektórych zakładów w województwie zielonogórskim zgłaszały postulaty utworzenia Wolnych Związków Zawodowych, a po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu zaczęły tu powstawać struktury Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych (NSZZ).

Powstanie "Solidarności"

Bardzo szybko nawiązano kontakty z organizatorami niezależnych związków zawodowych w Gdańsku i we Wrocławiu, a wśród osób zaangażowanych w ich tworzenie byli m.in aktorzy Teatru im. Kruczkowskiego w Zielonej Górze. 15 września 1980 r. – podczas spotkania Teatrze – zawiązał się Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ) NSZZ Ziemia Lubuska. Jego pierwszym przewodniczącym wybrano Andrzeja Włodka,, ale następnego dnia (z przyczyn osobistych) zrezygnował on z tej funkcji i przewodniczącym MKZ został Kazimierz Skorupski. Od listopada 1980 do czerwca 1981 r. przewodniczącym był Maciej Ołtarzewski.

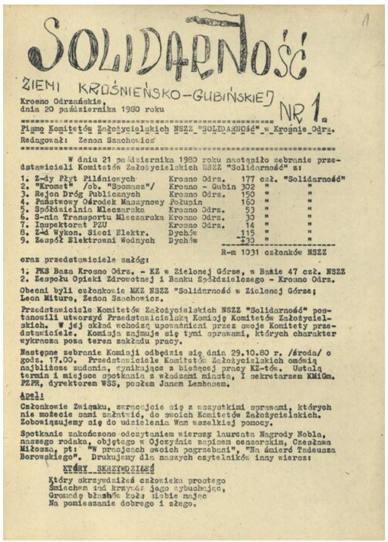

SOLIDARNOŚĆ
ZIEMI KROŚNIEŃSKO-GUBIŃSKIEJ
NR 1.

Krosno Odrzańskie,
dnia 20 października 1980 roku

Pismo Komitetów Założycielskich NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w Krośnie Odrz.
Redagował: Zenon Szachowicz

W dniu 21 października 1980 roku nastąpiło zebranie przedstawicieli Komitetów Założycielskich NSZZ "Solidarność" z:

1. Z-dy Płyt Pilśniowych	Krosno Odrz.	177	czł. "Solidarność"
2. "Kromet" /ob. "Spomasz"/	Krosno - Gubin	302	" "
3. Rejon Dróg Publicznych	Krosno Odrz.	150	" "
4. Państwowy Ośrodek Maszynowy	Połupin	160	" "
5. Spółdzielnia Mleczarska	Krosno Odrz.	53	" "
6. S-nia Transportu Mleczarska	Krosno Odrz.	30	" "
7. Inspektorat PZU	Krosno Odrz.	14	" "
8. Z-d Wykon. Sieci Elektr.	Dychów	115	" "
9. Zespół Elektrowni Wodnych	Dychów	30	" "
		R-m 1031	członków NSZZ

oraz przedstawiciele załóg:

1. PKS Baza Krosno Odrz. - KZ w Zielonej Górze, w Bazie 47 czł. NSZZ
2. Zespołu Opieki Zdrowotnej i Banku Spółdzielczego - Krosno Odrz.

Obecni byli członkowie MKZ NSZZ "Solidarność w Zielonej Górze; Leon Mituro, Zenon Szachowicz.

Przedstawiciele Komitetów Założycielskich NSZZ "Solidarność" postanowili utworzyć Przedstawicielską Komisję Komitetów Założycielskich. W jej skład wchodzą upoważnieni przez swoje Komitety przedstawiciele. Komisja zajmuje się tymi sprawami, których charakter wykracza poza teren zakładu pracy.

Następne zebranie Komisji odbędzie się dnia 29.10.80 r. /środa/ o godz. 17.00. Przedstawiciele Komitetów Założycielskich omówią najbliższe zadania, wynikające z bieżącej pracy KZ-tów. Ustalą termin i miejsce spotkania z władzami miasta, I sekretarzem KMiGm. PZPR, dyrektorem WSS, posłem Janem Lembasem.

Apel!

Członkowie Związku, zwracajcie się z wszystkimi sprawami, których nie możecie sami załatwić, do swoich Komitetów Założycielskich. Zobowiązujemy się do udzielenia Wam wszelkiej pomocy.

Spotkanie zakończono odczytaniem wierszy laureata Nagrody Nobla, naszego rodaka, objętego w Ojczyźnie zapisem cenzorskim, Czesława Miłosza, pt: "W praojcach swoich pogrzebani", "Na śmierć Tadeusza Borowskiego". Drukujemy dla naszych czytelników inny wiersz:

KTÓRY SKRZYWDZIŁEŚ

Który skrzywdziłeś człowieka prostego
Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając,
Gromadę błaznów koło siebie mając
Na pomieszanie dobrego i złego.

Solidarność Ziemi Krośnieńsko - Gubińskiej

NR 2 DATA 3 marca 1981 r.

SOLIDARNOŚĆ
ŚRODKOWEGO NADODRZA
GŁOGÓW ZIELONA GÓRA

ZAPROSZENIE DO DYSKUSJI

W natłoku bieżących spraw, w codziennej krzątaninie często zapomina się, że jesteśmy jeszcze związkiem młodym, w fazie kształtowania się. Wielu z nas po raz pierwszy rozpoczęło działalność prawdziwie społeczną. Stoi przed nami jeszcze wiele pytań nie rozstrzygniętych. Stąd rzeczą niezwykle istotną, zwłaszcza teraz, jest wyjście poza krąg problemów doraźnych i refleksja nad modelem Związku, jego funkcjonowaniem dziś i w przyszłości.

Pytanie zadane Lechowi Wałęsie na jednej z pierwszych konferencji prasowych - "Czy istnieją gdzieś na świecie prawdziwie niezależne związki zawodowe?" - jest tylko pozornie pytaniem banalnym. Dla nas przybiera ono postać wymagającą praktycznego rozstrzygnięcia: JAKIE JEST MIEJSCE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO W UKŁADZIE RZĄD - PARTIA? Bo przecież "SOLIDARNOŚĆ" nie chce być "pasem transmisyjnym" przenoszącym decyzje władz w dół, do pracowników - jak to było do Sierpnia.

O tym, że pytanie o miejsce "SOLIDARNOŚCI" w panującym układzie władzy nie jest czysto teoretyczne - świadczył już konflikt wokół rejestracji Związku, który można było odczytywać jako spór o interpretację naszej niezależności i samorządności. Pytano: - Więc jak to, akceptujecie przewodnią rolę partii a nie chcecie tego zapisać w statucie?! - Stawiacie żądania płacowe i socjalne a nie chcecie wziąć na siebie współodpowiedzialności za gospodarkę, za wyniki produkcyjne zakładu?! Później, w wystąpieniach niektórych działaczy partyjnych pojawiły się niebezpieczne próby dzielenia całego ruchu związkowego w Polsce na: "nasz" /związki branżowe/ i "nie nasz" /"Solidarność"/. Jasne - związki zawodowe poróżnione, zajęte wewnętrzną walką, wzajemną kłótnią, dadzą się łatwiej skontrolować i pokierować w sposób odpowiadający władzy...

Pytań, problemów jest więc sporo. Zapraszamy do dyskusji, zwłaszcza że czas po temu sprzyjający - w kraju uspokoiło się, miejmy nadzieję, że na dłużej niż 90 dni.

W DYSZLU KOMITETU CENTRALNEGO

W pkt. 14 i 15 uchwały VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR napisano:

"Komitet Centralny oczekuje, że wszystkie organizacje związkowe: związki branżowe, NSZZ "Solidarność" i autonomiczne związki zawodowe rozumiejąc obecną, złożoną sytuację gospodarczą kraju włączą się do ogólnonarodowego wysiłku przezwyciężania trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, podnoszenia dyscypliny społeczno - ekonomicznej / ! /, efektywności gospodarowania i likwidacji napięć społecznych. ... Terenem szczególnej troski w działalności związków zawodowych jest i pozostanie zakład pracy i jego załoga. Współpracy wszystkich ogniw ruchu związkowego wymaga zakładowa działalność kulturalna, socjalna, wychowawcza i sportowa."

Nie jestem upoważniony do wypowiadania się za związki branżowe i autonomiczne, ale co do "Solidarności" to moje wyobrażenie o zadaniach tej organizacji, której jestem członkiem, upoważnia mnie do zgłoszenia zasadniczych zastrzeżeń. Bowiem sformułowanie "Komitet Centralny oczekuje" brzmi w moich uszach jak dyspozycja, nakaz.

Tymczasem oczekiwania KC spełnią się tylko wtedy, kiedy będą się pokrywać z celami określonymi przez Związek.

Powołaliśmy "Solidarność" i wstąpiliśmy do niej po to, by bronić naszych pracowniczych interesów i praw. I tylko my członkowie, tylko organy statutowe Związku mogą określać jego zadania.

Owszem, włączamy się "do ogólnonarodowego wysiłku przezwyciężania trudnej sytuacji kraju", lecz będziemy to czynić naszym związkowym, być może niechętnie widzianym sposobem. My tokarze, fryzjerzy, urzędnicy, pracujemy i będziemy pracować dla kraju, nawet ofiarnie, lecz jako tokarze, fryzjerzy, urzędnicy. Jako pracownicy. Będziemy współprzemyśliwiać nad naprawą Rzeczypospolitej jako członkowie różnych organizacji czy "z wolnej stopy". Jako związek będziemy czynili to, tego dotychczas nikt nie czynił: będziemy egzekwować efektywną pracę naszego pracodawcy, zarówno w wymiarze zakładu pracy jak i w wymiarze gospodarki narodowej.

Ujmując rzecz skrajnie nawet nas nie obchodzi, czy i jakie dyrektor ma plany dla przedsiębiorstwa. To jego rzecz. Ma być bezpieczna i higieniczna praca, godziwa płaca. Nie będziemy wskazywać, jak pracodawca ma osiągnąć ten cel. Nie popełnimy błędu kolegów z Jeleniej Góry, którzy walczyli o szpital, rzecz w ich regionie gardłową, ale ponieważ żądali spełnienia tego w sposób określony, mianowicie przez przekazanie domu "Granit", więc wyszło tak, że walczyli o odebranie domu "Granit" i powstały pozory pozwalające propagandzie głosić, że strajk ma charakter polityczny. Nie będziemy więc układać planów przedsiębiorstwa, nie będziemy uczestniczyć w uchwałach KSR. Wygodnictwo? Zgoda, niech będzie i tak. Legitymację ku temu Związek czerpie z naszej zawodowej pracy.

Wskazywać ośrodki działania, żądać ich stosowania, stosować je samemu - jest to działalność polityczna. Za naszą apolityczność zapłaciliśmy uznaniem kierowniczej roli partii w Państwie, mamy do niej prawo. Jest ona również naszą koniecznością. Do "Solidarności" należą pracownicy różnych przekonań politycznych i apolityczni. Złączyliśmy się na bazie innej, na wspólnej bazie ochrony praw pracowniczych. Naszym skarbem jest solidarność. Nie możemy różnić się między sobą z powodu przekonań politycznych. Gdybyśmy podjęli się działalności z zakresu zarządzania, w warunkach kierowniczej roli partii musielibyśmy albo zaprząc się do dyszla Komitetu Centralnego, stać się satelitą jak np ZSL, albo zejść na pozycję partii opozycyjnej. Raczej groziłoby nam to drugie, gdyż pod tym względem występuje w kraju próżnia o ogromnej sile wciągania. W naszym ustroju czynności z zakresu zarządzania są czynnościami pracodawczymi. Gdyby "Solidarność" dała się zwabić do takiej działalności, rychło przekształciłaby się z organizacji pracowniczej w pracodawczą a ściślej w satelitę Państwa - Pracodawcy. Historia związków branżowych uczy, że prowadziłoby to wprost do kolabracji. Bowiem stosunek między pracodawcą a pracownikiem zawiera sprzeczność, która w naszym ustroju nie utraciło na znaczeniu: dla pracodawcy praca jest celem a płaca nakładem, dla pracownika odwrotnie. Ekonomia

c.d. na str. 2

Solidarność Środkowego

MKZ działał do I Walnego Zebrania Delegatów (WZD), które odbyło się w dniach 13–15 czerwca 1981 r. Wybrano wówczas przewodniczącego Zarządu Regionalnego – został nim Mieczysław Oszmian. W tym czasie w Regionie działało około 700 komisji zakładowych zrzeszających 152 tys. członków.

Działalność wydawnicza

W latach 1980 - 1981z znaczącym osiągnięciem NSZZ "Solidarność" (a także NSZZ RI „Solidarność” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów) było wydawanie nieocenzurowanych publikacji, druków ulotnych i czasopism. W tym czasie w regionie ukazywało się co najmniej 40 tytułów prasowych. Pierwszym periodykiem wydawanym przez „Solidarność” był „Komunikat”, którego pierwszy numer ukazał się z datą 15 września 1980 r. MKZ wydawał także pismo „Solidarność Lubuska” (od października do grudnia 1980 r.), a działacze „Solidarności” w Gubinie i Krośnie Odrzańskim (od października 1980 r. do listopada 1981 r.) wydawali „Solidarność Ziemi Krośnieńsko-Gubińskiej”, która od nr 5 ukazywała się pod tytułem „Solidarność Krośnieńska”.

Niezależna działalność wydawnicza prowadzona przez MKZ, a później przez Zarząd Regionu, została zintensyfikowana na początku 1981 r. W styczniu 1981 r. zaczęła się ukazywać „Solidarność Środkowego Nadodrza”, a później m.in. „Serwis Informacyjny”, „Start” i „Zielonogórski Serwis Informacyjny”. Własne czasopisma wydawały także niektóre komisje koordynacyjne (np. „Solidarność Świebodzińska”) oraz komisje zakładowe, m.in. były to pisma: „Spod lady” (w WPHW), „Solidarność” (w „Dekorze” w Żarach), „Wprost” (w „Novicie”), "Biuletyn Informacyjny” (w Wolsztyńskiej Fabryce Mebli), „Auto” (w „Polmozbycie” w Zielonej Gorze), ,„Komunikat” (w Zakładzie Energetycznym) oraz „Puls (w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym). Drukowano także czasopisma dla NSZZ RI „Solidarność” (np. "Wolny Rolnik", „Solidarność Wsi Środkowego Nadodrza), materiały dla „Solidarności” w Głogowie, liczne komunikaty, plakaty i druki okolicznościowe, publikację o zbrodni w Katyniu, a także zbiór wierszy *W sercach ogień zapłonął… 1970–1980–1981*.

KZ NSZZ Solidarność przy wagonowni Zbąszynek

Napis w Zielonej Górze - 11 VII 80

Największe protesty

Do lata 1981 r. w województwie zielonogórskim nie było poważniejszych konfliktów o charakterze regionalnym. Sytuacja zmieniła się jednak w sierpniu i wrześniu tego roku. Pierwszy znaczący protest rozpoczął się 31 sierpnia 1981 r., gdy rolnicy indywidualni zajęli w Glińsku pola należące do świebodzińskiego PGR. Protestujący domagali się m.in. przyspieszenia załatwiania przez władze wojewódzkie wniosków dotyczących zwrotu odebranej im w przeszłości ziemi. 6 września 1981 r.., w wyniku rozmów z przedstawicielem wojewody zielonogórskiego, zawarte zostało porozumienie.

W tym okresie zaostrzał się też konflikt między działaczami „Solidarności" a dyrekcją Zakładu Rolnego w Lubogórze (będącego częścią świebodzińskiego PGR), m.in. z powodu przeprowadzenia akcji nakłaniania członków „Solidarności" do składania deklaracji o wystąpieniu ze Związku. Ponieważ 2 października przewodniczący KZ Zbigniew Kłosowski otrzymał pismo zawiadamiające o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, nastąpiło zaognienie napiętej już sytuacji w tym zakładzie. W ciągu następnych dni protesty obejmowały inne zakłady pracy, a Zarząd Regionalny w Zielonej Górze zorganizował zebranie przedstawicieli komisji zakładowych, podczas którego podjęto uchwałę o przystąpieniu 21 października do jednogodzinnego strajku ostrzegawczego w całym Regionie. Następnego dnia rozpoczął się strajk powszechny, który został zawieszony z dniem 13 listopada 1981 r. (przez kolejny miesiąc - do wprowadzenia stanu wojennego - trwało pogotowie strajkowe).

Po tych wydarzeniach część działaczy Związku domagała się pilnego zwołania II WZD w celu ocenienia działalności ZR i przebiegu strajku w październiku i listopadzie. Termin zwołania WZD został wyznaczony na 12 stycznia 1982 r.

COFNIJ SIĘ